

Atak PKK zapowiedzią eskalacji napięć w kwestii kurdyjskiej

Krzysztof Strachota, Adam Michalski

23 października w Kahramankazanie (przedmieścia Ankary) doszło do ataku terrorystycznego na siedzibę zakładów zbrojeniowych TUSAŞ, produkujących różnego typu platformy lotnicze dla tureckich sił powietrznych. Pięć osób zginęło, a 22 zostały ranne. Minister obrony Turcji wskazał jako sprawców Partię Pracujących Kurdystanu (PKK). Zamach ostro potępiły władze i partie rządzące, a także kurdyjska Partia Równości i Demokracji Ludów (DEM) i jej nieformalny lider Selahattin Demirtaş, przebywający aktualnie w więzieniu. DEM wciąż jednak nie zdecydowała się ostro skrytykować samej PKK. Akt został też potępiony m.in. przez sekretarza stanu USA, sekretarza generalnego NATO i wysokiego przedstawiciela UE. W odwecie w nocy z 23 na 24 października Turcja przeprowadziła co najmniej 32 uderzenia powietrzne na związane z PKK cele w Syrii i Iraku.

Zamach w Ankarze to ze strony PKK próba storpedowania testowanego w ostatnich tygodniach planu normalizacji relacji turecko-kurdyjskich, który nieuchronnie generowałby podziały wśród Kurdów i marginalizował PKK. Pierwsze reakcje opozycji kurdyjskiej (DEM) są niejednoznaczne. Należy się spodziewać co najmniej czasowego zaostrzenia działań zbrojnych Turcji przeciwko celom PKK w Iraku i Syrii oraz ataków terrorystycznych PKK, represji i starć na terenie kraju.

Komentarz

- **Asymetryczny konflikt między PKK a Republiką Turcji trwa od lat 80. i jest z perspektywy Ankary najpoważniejszym ciągłym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa.** PKK to organizacja kurdyjska, uznawana za terrorystyczną m.in. przez NATO i UE. Jej główne bazy znajdują się w Iraku (góry Kandil) i na północy Syrii, w której co najmniej pośrednio kontroluje ona tamtejszą nieformalną autonomię kurdyjską (tzw. Rożawa). Posunięcia organizacji w sposób skrajny i wysoce kontrowersyjny dla samych Kurdów w Turcji wyrażają frustrację tej mniejszości narodowej wynikającą z niewystarczającego stopnia poszanowania i wsparcia dla jej praw oraz z represyjności państwa wobec jej przedstawicieli w przypadku domniemania związków z Partią. Turcja regularnie atakuje cele PKK za granicą i stale podnosi temat całkowitego zniszczenia organizacji, która z różnym nasileniem prowadzi działania dywersyjne w Turcji oraz przeprowadza ataki terrorystyczne (m.in. na tamtejsze MSW w październiku 2023 r.).
- **Podejmowane w przeszłości próby rozwiązania kwestii kurdyjskiej w wymiarach politycznym i społecznym okazały się nieskuteczne.** Zarówno posunięcia rządzącej AKP liberalizujące politykę wobec Kurdów (2009–2014), jak i negocjacje z PKK (2009–2012) nie doprowadziły do przełomu – m.in. ze względu na ograniczone wzajemne zaufanie

oraz zmiany, jakie dla obu stron przyniosła wojna domowa w Syrii. Główna partia kurdyjska – obecnie jako DEM (57 z 600 miejsc w parlamencie), niegdyś HDP – ideowo i historycznie bliska tradycjom PKK, odwołuje się do podobnych do niej grup Kurdów, ale odcina się od bezpośrednich związków z nią i terroryzmu. Dotychczasowe próby dialogu tej siły politycznej z władzami narażały ją na retorsje ze strony PKK i ryzyko wystąpienia tarć we własnym elektoracie. W czasie szczególnych napięć (np. w latach 2015–2016) brak odcięcia się od PKK prowadził do represji ze strony rządzących względem HDP (m.in. do uwięzienia jej lidera – Demirtaşa). W ostatnich tygodniach, mimo kontynuowania działań zbrojnych w Iraku i Syrii, władze sygnalizowały gotowość do rozmów na temat normalizacji kwestii kurdyjskiej i wykonywały pozytywne gesty wobec DEM, dając do zrozumienia, że są skłonne włączyć w proces więzionych przywódców PKK (Abdullaha Öcalana) i HDP (Selahattina Demirtaşa).

- **Najbardziej prawdopodobnym celem ataków wydaje się zerwanie przez PKK próby nowego otwarcia przez władze dialogu z kurdyjskimi środowiskami politycznymi.** Zamach tradycyjnie skonsolidował elitę polityczną i społeczeństwo, wyizolował Kurdów i DEM oraz zmusza ich do jednoznacznego opowiedzenia się nie tylko przeciw samemu aktowi terrorystycznemu, lecz także przeciw PKK. W przeszłości HDP nie była do tego zdolna, co marginalizowało ją na tureckiej scenie politycznej i generowało represje. W razie braku zdecydowanej reakcji DEM będzie się musiała liczyć z ostracyzmem i retorsjami wymierzonymi w swoich członków. W podobnych sytuacjach w przeszłości pojawiały się też groźby jej delegalizacji. Odcięcie się od PKK grozi natomiast napięciami w samej partii i kurdyjskim elektoracie oraz faktycznym konfliktem z Partią. Nie można jednak całkowicie wykluczyć otwarcia DEM (albo jej części) na podjęcie ryzyka związanego z rozmowami z władzami – decydujące znaczenie dla urzeczywistnienia się tego scenariusza mogłoby mieć zaangażowanie się weń Demirtaşa lub Öcalana.
- **Atak PKK zaostrza sytuację na Bliskim Wschodzie.** Należy liczyć się z nasileniem aktów terrorystycznych organizacji w Turcji, zaś Ankara zapewne zaostrzy uderzenia na jej bazy w Iraku i Syrii. Wszelkie tureckie posunięcia na tym kierunku będą generować napięcia z USA i Rosją, które ochraniają w Syrii siły oskarżane przez Ankarę o związki z PKK. Będzie to skłaniało Turcję do dialogu z Waszyngtonem i Moskwą. Duże niebezpieczeństwo tarć – wobec wpływów i ambicji Iranu w Iraku i Syrii oraz zaostrzającej się i destabilizującej cały region konfrontacji irańsko-izraelskiej – istnieje również na linii Ankara–Teheran.